MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XXX.

Dnia 12. Kwietnia

Pleraque animalium ratione melius utuntur homine. Plutarch.

NIe zawſze bydlęcy rozum ieſt bydlęcym, ktorego podczas źwierzęta lepiey od ludzi rozumem obdarzonych zażywaią, iako ſię tego w wielu doczytać można, à zwłaſzcza w *Aryſtoteleſie*, *Elianie*, *Pliniuſzu*, ktorzy nam źwierzęcą lub naturalną podali hiſtoryą, y *w Plutarchu* tu namienionym, tudzież w innych, ktorzy *de irrationali*

Ff *bru-*

brutorum intelligentia traktowali: natura bowiem tak ſztuki y rozumu przemyſł w nich zaſtąpiła, że ſię nie iako ſama przewyżſzyć zdała, gdy z tępey y nieumieiętney ſtała ſię rozmaitych cnot y ſztuk miſtrzynią: tak dalece, iż za zdaniem *Hierofila*, iednego z dawnieyſzych filozofow, w wielu rzeczach Człowiekowi źwierząt bydź uczniem trzeba.

Uczą nas nayprzod źwierzęta cnoty. Roſtropności wizerunki maſz w *Pagurze*, źwierzeciu zamorſkim tak rzeczonym, ktory zaczepki dotąd znoſi, y okazyi onych unika, dokąd ſię bezbronnym bydź widzi; aż gdy ſię w ſiły uzbroiony wzmoże. Wzor wſtrzemięźliwości bierz od *Jawany* węża, ktory przez wiele dni nie iedząc pości. Sprawiedliwości *Diceros* ptak uczy, gnoy ſwoy iadowity y śmiertelny zagrzebuiąc, aby nim komu nie zaſzkodził: Słonie nabożeńſtwa; ktore ſtadami do wody pewney rzeki idąc, tam w ſkromney bez poruſzenia poſtawie, wſchodzące

dzące witaią y adoruią słońce. Bocian pobożney naucza miłości ku starym rodzicom, nosząc ich na sobie zgrzybiałych, y swą przysługą pomoc niedołężnym czyniąc. Orzeł łomignat *a)* uczy miłosierdzia, opuszczone karmiąc Orle pisklęta. Dzierlatki prawdziwey przyiaźni przykład pokazuią, nie prędzey ich bowiem mieszkańcy u siebie widzą, aż gdy ich pomocy żądaią przeciwko szarańczy. Pszczoł matka (po łać. *rex apum*) albo żadnego żądła nie maiąca, albo ieżli ma iakie, tedy łagodne y nie szkodliwe, uczy klemencyi; same zaś Pszczoły, wierności ku Krolowi: szukaią one obłąkanego, dźwigaią chorego, y nigdy go nie odstępuią. Łaskawości naucz się od Lwa, ten ugłaskany, nad inne iest źwierza ciższym y łaskawszym. Był Lew *w Barcellonie*, ktory aby swą srogość uśmierzył, z taką się łamał gwałtownością, iż zdechł nagle. Wspaniałości słabszym przepuszczaiącey naucz się od psow. *Ale-*

xandro-

a) Ossifraga, ex genere Aquilarum.

xandrowi W. wyprawuiącemu się do Indyi, Krol *Albański* darował psa niezwykłey wielkości, ktorego postawą uciesżony *Alexander*, kazał niedźwiedzie, odyńce, à potym y dzikie kozy wypuścić; przeciwko ktorym, z pogardą leżąc, pies się nie rusżył. Rozgniewany Krol opiesżałością tak wielkiey bestyi, kazał go zabić, o czym gdy się dowiedział Krol *Albański*, postał umyślnego z przestrogą: aby go nie na małym źwierzu chciał doświadczyć, lecz na lwie lub na słoniu; nie odwlokł tey proby *Alexander*, y natychmiast lwa przezeń złamanego widział. Słonia zatym kazał wywieść, uciesżył się pies wielce tym widokiem, y siercią cały naieżony, szczeknął naypierwey, toż do bestyi skoczył, przemyślney walki sposobem ze wszech stron nacieraiąc, aż poki ustawnemi do koła obrotami słonia nie zmordował, y zchwyciwszy go nie obalił, tak, że upadem cielistey wieży ziemia się zatrzęsła. *b)* Od psow

u cz

b) *Christianus Paulinus in Observation. Medico Physic.*

ucz ſię nie mniey wierności. *Pyrrhus* Krol *Epirotow*, poſtrzegł był razu iednego w drodze: nad zabitego żołnierza ciałem, psa bez pokarmu trzy dni koczuiącego: zlitowawſzy ſię nad człowiekiem, pogrześć go kazał, à psa do ſiebie przywieść. W kilka dni, gdy Krol woyſko luſtrował, pies, ktory ſpokoynie przy nogach Krolewſkich leżał, gdy przechodzących Pana ſwego zaboycow zoczył, rzucił ſię natychmiaſt z wielką zaiadłością y ſzarpać ich począł, coraz ſię Krolowi łaſząc, y iakoby oznaymuiąc iż ci, à nie inni byli. Wzruſzony *Pyrrhus* tą pſią zmyślnością, poymać ich y na pytki wziąść kazał, à przekonanych o wyſtępek, śmiercią ukarał.

Uczą nas powtore źwierzęta oprocz *Ethyki*, y innych nie mniey części obyczayney Filozofii. *Polityki*, czyli ſprawowania Rzpltey uczą Pſzczoły. *Ekonomiki* czyli goſpodarſtwa Mrowki, ktore z wielką ſkrzętnością lecie żywność zimową zbieraią: ſzpichlerze ſobie dla

zacho-

zachowania tego, co uzbierały, stawiaią: suszą na słońcu pszenicę, aby się nie zepsuła: wiedzą też sposob zapobieżenia, aby zboże nie wykwitało, czubki bowiem ziarn przykęsuią, ktorędy kiełki się puszczaią, y tym przykąszeniem buyność im odeymuią. Trzy kształty rządow u nichże znaydziesz: Jedynowładztwo między Pszczołami, iednego tam bowiem władza iest y panowanie. Możno-rządy między Mrowkami, są bowiem starszym y celnieyszym posłuszne: Gminowładztwo zaś między Z rawiami, u ktorych rząd iest gminny czyli pospolity.

Uczą po trzecie Zwierzęta sztuk innych. Sztuki mowienia ucz się od Papugi. Jeden z Hrabiow Włoskich *de Fiasco* miał papugę naturalnie słowa ludzkie naśladuiącą; ta gdy raz w kuchni coś z pieczystego ukradkiem porwała, rozgniewana kucharka ukropem ią tak sparzyła, że iey pierze z głowy natychmiast oblazły, y łysą została. Gdy zaś iednego razu gość pewny łysiną swoią znakomity y poważny, do onego Hrabiego w nawiedziny przyszedł, y dla uczciwości z odkrytą à tym samym świetnieyszą łysiną stał przez nie iaki czas przy nim, Papuga w te go niespodzianie zagadnęła słowa: *Aha! Panie, czyście y wy co z pieczystego nie ukradli?* ktora to zagadka y śmiech y podziwienie przytomnym uczyniła. *c*) Kardynał *Ascanius* papugę za dwieście koronatow kupił, ktora iaśnie y wyraźnie, bez żadney omyłki, od początku do konca, na kształt uczonego męża, Skład Apostolski recytować umiała. Papuga Indyiska *Papagallo* rzeczona, mimo innych głos ludzki nayczyściey wydaie, y słowa tak dosadnie

wyraża,

c) *Christian. Paulin. l. c.*

wyraża, że ią nie widząc, rozumiałby kto człowieka mowiącego. Z natury ma ten Ptak, że pozdrawia, wymawiaiąc *Ave*, y inne imiona poymuie, ztąd one wierszyki *Marcialysa*:

Psittacus à vobis aliorum nomina disco,
Hoc didici per me dicere. Cæsar aue.

Papuga, od was innych poymuię imiona,
Bądź pozdrowion Cesarzu, z siebiem nauczona.

Medicyny także y sposobow lekowania źwierzęta uczą. *Hippotamus* czyli koń wodny, gdy się ociężałym z pełności humorow bydź czuie, tarza się po ostrym ściernisku trzcin z żętych Nilowych, y tak upustem krew zbytnią uplenia, à potym w kale utarzany, na słońcu się suszy, aby go krew nie ubiegła: ten sposob początkiem był u ludzi *Flebotomii*, czyli nauki krwie puszczania. Bocian, gdy zatwardzenie cierpi, dziobem z odbytu swego zpiekłe *excrementa* wybiera, y tym sposobem upor żołądka miękczy: z tąd wynalezione syryngi y krystery. Grzywacze y kosy z zbytnich się humorow przeczyszczaią zakosztowaniem liści bobkowych. Psy y koty dla ulżenia żołądka, ilekroć przez obżarstwo zbyt kiszki napchane czuią, na rosę idą y trawę wilgotną iedzą. Małpy rachmistrzowską sztukę do zadumienia umieią. Oczywistych świadkow zeznaniem, w kraiu *Perwańskim* w Ameryce, Małpy taką z mieszkańcami poufałość maią, iż z niemi graią o pieniądze, à ograwszy ich, hurmem do karczmy idą, płacąc za napoy wygranemi pieniędzmi. *d*) Te są natury cuda, ktore acżkolwiek rzadkie, w wielu ich iednak rzeczach codziennie tylekroć doznaiem, ilekroć nie pospolitym natury przymiotom nad wszelką sztukę dzielnieyszym dziwuiemy się.

Me-

d) *Nieremberg Hist. Nat. l. 1. c. 13.*

Menander, Greckich Komedyi w *Athenach* pifarz, dowcip nad lata maiący, à z tąd zawiſtnych ſobie wielu doznaiący, razu iednego wywiodł na widok świnię proźną, ktorey brzuch rozprowſzy, płod z niego wybrany na wodę bieżącą wypuścił, tam za powodem natury gdy pływać proſięta poczęły: *Mężowie Atheńſcy* (rzecze) *ieżli ſię nauce y dowcipowi memu w młodych leciech dziwuiecie, ktoż też tych, proſzę, pływać nauczył?*

Między *Aſkulanem y Dantesem* Włoſkiemi Poëty, wſzczęła ſię była razu iednego kweſtya; ieźliże natura, czyli też ſztuka dzielnieyſzą była? za ſztuką piſał ſię Poëta Dantes: *naturam ars ſuperat*. Natury ſtronę utrzymywał Aſculanus: *natura potentior arte*. Miał *Dantes* Poëta kota, ktory ſztucznie wyćwiczony, gdy Pan czytał lub też iadł, świecę z lichtarzem ſkromnie przed nim trzymał. Poëta *Aſculanus* chcąc dzielność natury więkſzą nad moc ſztuki pokazać, y przykładem domowym dowieść, przynioſł z ſobą w przyſtawce dwie myſzy, y one przed kota świecę trzymaiącego wypuścił; kot natychmiaſt świecę porzuciwſzy z lichtarzem, bodźcem przyrodzenia wzruſzony, ſkoczył za myſzami; y tym poſtępkiem, Naturę od ſztuki przemyſłu do praw ſwoich powracaiącą, dzielnieyſzą od Sztuki bydź dowiodł.